

Rozważania: czwartek 13 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na czwartek
trzynastego tygodnia okresu
zwykłego. Poruszane tematy:
przyjaciele paralityka;
prawdziwa przyjaźń jest
dobrem samym w sobie;
przygotowanie gruntu pod
przyjaźń.

- Przyjaciele paralityka;
- Prawdziwa przyjaźń jest
dobrem samym w sobie;
- Przygotowanie gruntu pod
przyjaźń.

„AKTUALNE okoliczności ewangelizacji sprawiają, że kontakt osobisty staje się – o ile to możliwe – jeszcze bardziej niezastąpiony. Relacyjność to istota sposobu apostołowania, jaki św. Josemaría znalazł w opisach ewangelicznych”^[1] – podkreśla prałat Opus Dei. Św. Mateusz przedstawia nam właśnie historię autentycznej przyjaźni. Grupa przyjaciół paralityka, powodowana miłością do niego i wielką wiarą, postanawia przyprowadzić go do Jezusa, aby mógł zostać uzdrowiony. Ten gest porusza Nauczyciela. Dlatego nie tylko uzdrawia jego ciało, ale „widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: «Ufaj, synu! Odpuszczają ci się twoje grzechy»” (Mt 9, 2).

Św. Marek w swojej Ewangelii mówi nam również, że w miejscu, w którym znajdował się Jezus, było tak

wielu ludzi, że nie mogli się do Niego zbliżyć. Ale to ich nie powstrzymało. Z determinacją i odwagą postanowili wejść na dach domu i wnieśli nosze z paralitykiem, otwierając otwór w dachu, tuż przed miejscem, w którym znajdował się Jezus. Możemy sobie wyobrazić zaskoczenie tłumu. Z pewnością zdziwili się, widząc, jak dach pęka, po czym opuszczane są nosze. Być może nie wszyscy patrzyli przychylnie na to zdarzenie, zwłaszcza właściciele domu lub ci, którym udało się wejść do środka po długim oczekiwaniu. Ale przyjaźń była silniejsza. Działali z pewnością i wolnością miłości, która skłoniła ich do działania dla dobra przyjaciela w potrzebie, nawet jeśli nie w sposób, jakiego wszyscy oczekiwali.

Paralityk wykazuje również wielką zdolność do przyjaźni, pozwalając sobie pomóc i oddając się w ręce swoich przyjaciół. Musiał mieć do nich zaufanie, skoro zdecydował się

na taki manewr. Jezus jest pod wrażeniem siły tej przyjaźni i śmiałości jego wiary. Dlatego, w przeciwieństwie do innych przypadków, gdy Jezus pyta o wiarę osoby, która ma zostać uzdrowiona, tutaj podkreśla wiarę jego przyjaciół. To uzdrowienie pokazuje, w jakim stopniu prawdziwa przyjaźń jest źródłem Bożych błogosławieństw: „Przyjaźń jest jednym z najszlachetniejszych i najwznioślejszych ludzkich uczuć, które Boża łaska oczyszcza i przemienia”^[2].

ŁASKA może znacznie wzmocnić przyjaźń, otwierając relację między przyjaciółmi na obszar wiary, nadziei i miłości. Te trzy cnoty są widoczne w scenie, którą rozważamy. „Działanie Chrystusa jest bezpośrednią odpowiedzią na wiarę

tych osób, na nadzieję, jaką w Nim pokładają, na miłość, jaką okazują sobie nawzajem”^[3]. Jezus uzdrawiał kiedyś i nadal uzdrawia dzisiaj. Ale łaska Chrystusa „nie leczy jedynie paraliżu: Jezus leczy wszystko – odpuszcza grzechy, odnawia życie paralityka i jego przyjaciół. Sprawia, że rodzą się na nowo. (...)

Wyobraźmy sobie, jak ta przyjaźń i wiara wszystkich obecnych w tym domu wzrosły dzięki gestowi Jezusa”^[4].

„Aby ten nasz świat szedł nurtem chrześcijańskim — jedynym, którym iść warto — musimy żyć w lojalnej przyjaźni z ludźmi, której fundamentem jest uprzednia lojalna przyjaźń z Bogiem”^[5] - mówi św. Josemaría. Głęboka przyjaźń z Chrystusem zwykle objawia się w sposób naturalny, bez naszej świadomości, poprzez radość i pragnienie służenia, które wyraża się w tysiącu drobnych gestach. „Ten

sposób przekazywania Ewangelii jest szczególnie skuteczny, także dlatego, że odpowiada na ważną rzeczywistość antropologiczną: dialog międzyludzki, w którym człowiek stara się przekazać drugiemu człowiekowi otrzymane dobro. Ten apostolski dialog przychodzi naturalnie, gdy istnieje szczerą przyjaźń. Nie chodzi o instrumentalizację przyjaźni, ale o to, by uczynić przyjaciół uczestnikami wielkiego dobra płynącego z wiary i przyjaźni z Chrystusem”^[6].

Może się bowiem zdarzyć coś przeciwnego, a kiedy coś tak cennego jak przyjaźń z synem lub córką Boga zostaje zredukowane do środka do osiągnięcia osobistego celu, bez względu na to, jak wzniosły może być ten cel, zawsze pozostawia gorzki smak. Jezus podziwiał prawdziwą przyjaźń, ponieważ sam jej doświadczył i nadal jej doświadcza.

Dlatego jedną z cech przyjaźni jest bezinteresowność: darzymy przyjaźnią drugą osobę nie dlatego, że można coś uzyskać, ale dlatego, że się ją po prostu kocha; każdy cieszy się z samego istnienia drugiej osoby i nie pragnie niczego więcej, jak tylko jej dobra.

PRZYJAŹŃ jest zawsze darem. Nie jest to coś, co można zaplanować lub oszacować, ale można ją pielęgnować. „Jeśli ktoś szlachetnie wyraża swoje uczucia i jest lojalny, jeśli wie, jak poświęcić się dla innych, w końcu dzieje się to, co napisał św. Jan od Krzyża: tam, gdzie nie ma miłości, włóż miłość, a otrzymasz miłość. Można też powiedzieć: tam, gdzie nie ma przyjaźni, włóż szlachetne uczucia przyjaźni, a otrzymasz przyjaźń”^[7]. Możemy również wzrastać w cechach, które

czynią nas bardziej życzliwymi i godnymi zaufania ludźmi; dzięki naszej postawie możemy *przygotować grunt* pod stworzenie autentycznej relacji z naszymi przyjaciółmi. „Dbanie o uprzejmość, radość, cierpliwość, optymizm, delikatność i o wszystkie cnoty, które umilają wspólne życie, jest ważne, by inni mogli odczuć, że się o nich troszczymy i być szczęśliwymi: „Miła mowa przyciąga przyjaciół, a język uprzejmy – miłe słowa” (Syr 6,5). Walka o polepszanie własnego charakteru jest koniecznym warunkiem, by ułatwiać nawiązywanie przyjaźni”^[8].

W filozofii klasycznej uważa się, że nie można być szczęśliwym bez przyjaciół, a św. Tomasz również komentuje, że bez przyjaciół nie można osiągnąć pełni szczęścia. Przyjaciół jest jednym z największych skarbów, jakie możemy posiadać, ale jest to skarb,

który wymaga szczególnej troski. Zastanówmy się, jak ci, którzy towarzyszyli paralitykowi z Ewangelii, musieli dbać o swoją przyjaźń. Z pewnością nie zawsze było to łatwe i wygodne, ale ostatecznie okazało się tego warte, ponieważ zbliżyło ich do Chrystusa. Nie wystarczy tylko dzielić wspólne chwile, ale trzeba stać się jednością z drugim: to, co martwi lub raduje przyjaciela, jest ważne, ponieważ jest również moje. Możemy zwrócić się do św. Maryi, aby pomogła nam mieć serce, które tak jak Jej, staje się jednym z sercem naszych przyjaciół.

[1] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *List duszpasterski*, 14-II-2017, nr 9.

[2] Benedykt XVI, *Audiencja*, 15-IX-2010.

[3] Franciszek, *Audiencja*, 5-VIII-2020.

[4] Tamże.

[5] Św. Josemaría, *Kuźnia*, 943.

[6] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *Amar con obras: a Dios y a los demás*, “Amor a los demás y apostolado”.

[7] Bł. Álvaro del Portillo, *Notatki ze spotkania rodzinnego*, 11-IX-1979.

[8] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *List duszpasterski*, 1-IX-2019, nr 9.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwarzania-czwartek-13-tygodnia-okresu-zwyklego/> (17-03-2026)